

CO RODZICE MAŁYCH DZIECI WIEDZIEĆ POWINNI?

NABYWANIE JĘZYKA JEST NAJINTENSYWNIJSZE DO OK. 3 ROKU ŻYCIA, DLATEGO TAK WAŻNE JEST, ABY OD MOMENTU NARODZIN DZIECKA JAK NAJWIĘCEJ DO NIEGO MÓWIĆ.

Każda sytuacja, każde zdarzenie powinno być opatrzone odpowiednim komentarzem wypowiedzianym specjalnie do dziecka nawet wtedy, gdy jest ono jeszcze bardzo malutkie i wszystkim się zdaje, że „nic nie rozumie”.

Mówimy o rzeczach i zjawiskach, w których dziecko aktualnie uczestniczy: informujemy je, że myjemy buzię, że wkładamy koszulkę, że obejrzymy bajkę, że przyleciał gołąb i usiadł na oknie, że tata zawiązuje krawat, że pada deszcz, że miś ma brązowy brzuszek, że..., że..., że...

Mówimy do dziecka i zauważamy każdą jego odpowiedź nawet, jeśli są to reakcje głosowe w niczym jeszcze nie przypominające mowy.

Nie naśladujemy „mówienia” dziecka, nie prowadzimy rozmowy w „jego języku” - to ono ma przyswajając język ojczysty przez naśladowanie naszego mówienia. Nie utrudniamy mu tego! Zamieńmy się raczej w tłumaczy i np. wypowiedź dziecka „*hau, hau*”, przedstawmy jako: „*Tak, pod drzewem siedzi pies.*”

WARTO RÓWNIEŻ PAMIĘTAĆ O TYM, ŻEBY:

1. Mówić do dziecka bez pośpiechu, utrzymując w miarę możliwości kontakt wzrokowy.
2. Zadawać dziecku pytania na temat czynności, przy których ono asystuje i przedmiotów, które je otaczają. Niemowlak, oprócz pytania powinien także usłyszeć odpowiedź. Pytania mogą być łatwe lub trudne w zależności od tego, czego dotyczą i jak je sformułujemy. Najłatwiejsze są pytania - rozstrzygnięcia (tak - nie) np. *Czy misiu siedzi w łóżeczku?* Nie powinny też mówiącemu już dziecku sprawić większego kłopotu pytania wyboru np. *Dziewczynka je jabłko czy ciastko?* Trudniejszym pytaniem jest: *Gdzie?* Najtrudniejszym natomiast: *Co tu się dzieje, co tu się stało?*
3. Odpowiadać jak najbardziej wyczerpująco na wszystkie pytania dziecka, nawet te nieco kłopotliwe. Tylko w ten sposób podtrzymacie jego naturalną ciekawość świata i przygotujecie do samodzielnego wyciągnięcia wniosków i formułowania uzasadnień.
4. Posługiwać się językiem „niespieszczonym”, unikać nieuzasadnionych zdrobnień: nie każdy pies jest pieskiem, a samochód autkiem. Użyte zdrobnienia zawsze powinny dotyczyć określonej cechy obiektu (wielkości, wieku itp.): pieskiem jest mały pies lub szczenię, autkiem nieduży samochód - zabawka.
5. Przy każdej okazji rozbudowywać wypowiedzi dziecka [np. *Auto!* - *Tak, jedzie samochód (auto)*], wprowadzać opozycje cech, przeciwieństwa np. liczba pojedyncza - liczba mnoga, teraźniejszość - przeszłość [np. *Ten samochód jest duży, a tamten (wskazując na inny) jest mały*].
6. Nie zrażać się powtarzaniem wciąż tych samych bajek, historyjek, piosenek, oglądaniem tych samych obrazków. Jest to najprostszy sposób ćwiczenia pamięci i utrwalania wzorców słuchowych, wzrokowych, artykulacyjnych.
7. Śpiewać razem z dzieckiem, bawić się w wyliczanki i pąsy - są to ćwiczenia kształtujące rytm i tempo wypowiedzi oraz umiejętność akcentowania poszczególnych jej elementów.

8. Czytać - zwłaszcza krótkie wierszowane opowiadki zapisane w specjalnie przygotowanych dla małych dzieci książeczkach z twardymi (tekturowymi) stronicami. Przekonacie się, że wkrótce Wasze dziecko zacznie „czytać” razem z Wami. Spróbujcie uczynić z czytania pewien rytuał ważny dla Waszej rodziny, np. czytanie zawsze przed snem.
9. Nie zapominać o tym, że dziecko ma prawo popełniać błędy językowe. Nie powinno się informować dziecka, że „tak się nie mówi”, że „nie umie mówić” itp., a raczej należy samemu sformułować wypowiedź poprawną - „nakładając się” na tekst dziecka np. „*Nie ma piosa.*” - „*Rzeczywiście, nie ma psa.*”
10. Nie krytykować dziecka i nie omawiać niezadowolającego Was poziomu jego mowy w jego obecności, np. przy stole, wśród gości. Dzieci dwu-, trzyletnie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że o nich mówicie i z tego, jak o nich mówicie.

A POZA TYM:

**Okazujcie aprobatę, radość i dumę z każdego, nawet małego sukcesu Waszego dziecka.
To zresztą jest także Wasz sukces.**

Opracowała: Marta Siewiera - Pięciak